

Upadła restauracja, której pracownik chciał mordować Polaków

22 sierpnia 2024

Restauracja z Gorzowa Wielkopolskiego, która broniła swojego pracownika, Ukraińca, została wystawiona na sprzedaż. Rynek najwyraźniej zweryfikował działania właścicieli lokalu.

Skandal wybuchł w lipcu. Pracujący w jednej z restauracji w Gorzowie Wielkopolskim Ukrainiec Dmytro pisał w mediach społecznościowych, że „zapłaci komuś 5000, żeby ten odciął głowę jakiemuś Polakowi”.

Restauracja przez długi czas broniła Ukraińca. Od samego komentarza wprawdzie się odcięła, ale jednocześnie twierdziła, że „wojna zostawia wiele emocji i nie każdy potrafi zachować dystans”, a tak w ogóle jego zachowanie może także wynikać z „szykanowania tych osób przez innych w naszym kraju”.

Krytyczne komentarze rosły jednak jak grzyby po deszczu. Lokal wydał więc oficjalne oświadczenie, w którym informował, że jest tolerancyjny, różnorodny, promuje szacunek i zrozumienie. Przeprasza wszystkich, którzy poczuli się dotknięci zachowaniem ich pracownika, ale jednocześnie zaznacza, że Dmytro pozostaje na stanowisku i nadal będzie wydawał jedzenie. Także tym Polakom, którym chciałby obcinać głowy.

Włodarze restauracji najwyraźniej już po kilku godzinach zrozumieli, jaki popełniają błąd, bo oświadczenie usunęli. Próbowali jeszcze ratować się kolejnym oświadczeniem, w którym poinformowano, że Ukrainiec został zwolniony.

„Niniejszym informujemy, że z dniem 16 lipca 2024 r. zakończyliśmy współpracę z autorem postu komentowanego na naszych profilach w mediach społecznościowych. (...) Ufamy w to,

że proceder wystawiania negatywnych opinii w związku z aktywnością w sieci internet naszego byłego współpracownika się zakończy, a dokonywane oceny będą oparte na odczuciach związanych z korzystaniem z naszej restauracji” – napisano.

Nie ukrywano nawet, że zwolnienie nastąpiło w wyniku niskich ocen wystawianych w internecie, co wpływało na ogólną ocenę lokalu i zniechęcało nowych potencjalnych gości. Na ratowanie wizerunku było jednak już za późno. Klienci najwyraźniej zaczęli omijać lokal szerokim łukiem. Od sprawy minął nieco ponad miesiąc, a w sieci możemy znaleźć informacje, że restauracja została wystawiona na sprzedaż. Z mediów społecznościowych zniknęły także profile knajpy.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)